

Sygn. akt *I ACa 1240/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Staniszevska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Ś. (...). z siedzibą w K.

przeciwko (...) sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z 15 czerwca 2022 r. sygn. akt XII C 485/21

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.050 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sędzia Ewa Staniszevska

Sygn. akt I A Ca 1240/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2022r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w J. na rzecz powódki Ś. (...) z siedzibą w K. kwotę 106.463,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2015r. do dnia zapłaty oraz 10.741 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje.

Nakazem zapłaty z dnia 12 sierpnia 2013r. wydanym w postępowaniu nakazowym, zaopatrzonym w klauzulę wykonalności w dniu 14 listopada 2013r. Sąd Okręgowy w Kielcach, w sprawie o sygn. akt (...) nakazał J. Z. zapłacić powódce kwotę 606.335,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od szczegółowo wskazanych tam kwot i okresów.

Na podstawie nakazu zapłaty z dnia 12 sierpnia 2013r. w toku postępowania zabezpieczającego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w J. M. F., sygn. akt (...) prowadził postępowanie egzekucyjne przeciwko J. Z..

Pismem z dnia 11 września 2013r., doręczonym pozwanej w dniu 12 września 2013r. komornik sądowy w sprawie (...) zawiadomił pozwaną jako dłużnika J. Z. o zajęciu wierzytelności i wezwał pozwaną aby należnego świadczenia nie uiszczala J. Z., lecz przekazała je komornikowi sądowemu.

Pozwana była związana z B. (...) umową rachunku bankowego, na postawie której bank przeprowadzał na jej zlecenie rozliczenia pieniężne. Przelewy były realizowane we wtorki i w czwartki. Tworzono je w „paczkach”, które obejmowały okres do 1 tygodnia i zawierały faktury VAT wraz z terminami płatności. Paczki zabezpieczały możliwość ingerencji osób trzecich i były chronione cyfrą kontrolną. Następnie podstawiano je do systemu bankowego w oczekiwaniu na akceptację przez uprawnione osoby. W systemie bankowym paczki były transferowane do poszczególnych jednostek banku i tam oczekiwały na datę wykonalności.

Nie było możliwości cofnięcia poszczególnego przelewu i po otrzymaniu zajęcia wierzytelności w dniu 12 września 2013r. pozwana sprawdziła otwarte faktury, lecz nie weryfikowała zawartości paczki przelewów.

W dniu 16 września 2013r. pozwana dokonała na rzecz J. Z. zapłaty kwoty 106.463,42 zł.

W toku postępowania egzekucyjnego, sygn. akt (...) na wniosek komornika sądowego Sąd w dniu 25 listopada 2013r. zwrócił kwotę złożoną do depozytu wraz z odsetkami. Po pomniejszeniu o koszty egzekucji powódka uzyskała kwotę 99.652,74 zł.

Od dnia 6 lutego 2014r. pozwana uzyskała możliwość usunięcia pojedynczego zlecenia przelewu bankowego pod warunkiem jeśli zlecenie miało późniejszą datę realizacji niż data dostarczenia do banku oświadczenia o usunięciu zlecenia przez pozwaną.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2014r. Komornik Sądowy M. F. wobec bezskuteczności egzekucji umorzył postępowanie egzekucyjne i zwrócił powódce nakaz zapłaty z dnia 12 sierpnia 2013r. Poinformował, że należność na rzecz powódki została zaspokojona do kwoty 507.739,73 zł.

Pismem z dnia 5 lutego 2015r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 106.463,42 zł w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2016r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, sygn. akt (...) ogłosił upadłość J. Z..

Pismem wniesionym w dniu 6 grudnia 2017r. powódka zwróciła się z wnioskiem o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej.

Na posiedzeniu pojednawczym w dniu 27 lutego 2018r. Sąd stwierdził, że do ugody nie doszło.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2022r. syndyk masy upadłości J. Z. poinformował o zakończeniu likwidacji majątku upadłego i braku zaspokojenia wierzytelności powódki.

W świetle stanowisk stron, spór w niniejszej sprawie dotyczył rozstrzygnięcia kwestii przedawnienia i ustalenia czy pozwana ponosi odpowiedzialność za niewykonanie obowiązków wynikających z zajęcia wierzytelności.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia, Sąd wskazał, że w sprawie znajdowały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw, która weszła w życie 9 lipca 2018r. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 tej ustawy do roszeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.. Natomiast art. 120 § 1 k.c. stanowi, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W przypadku roszczeń dochodzonych pozewem, zastosowanie znajduje art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Jak wynika z przedłożonych dowodów powódka została poinformowana o szkodzie na podstawie postanowienia komornika sądowego z dnia 18 grudnia 2014r. w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego. Zatem roszczenie stało się wymagalne w dniu 19 grudnia 2014r. i przedawniłoby się z dniem 19 grudnia 2017r. Jednakże pismem wniesionym w dniu 6 grudnia 2017r. powódka zwróciła się z wnioskiem o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej.

Według art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

W orzecznictwie wskazuje się, że zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania jak i co do wysokości.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony przez powódkę w dniu 6 grudnia 2017r. przerwał biegu terminu przedawnienia, bowiem jego celem nie było wyłącznie doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Złożenie takiego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przez powódkę Sąd uznał za czynność procesową zgodną z celem tej instytucji.

Zatem termin przedawnienia rozpoczął bieg w dniu 28 lutego 2018r. i upłynął z dniem 28 lutego 2021r. Powódka wytoczyła powództwo w dniu 27 lutego 2021r. i w konsekwencji zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podstawą roszczenia zgłoszonego w pozwie jest treść art. 415 k.c. i art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. W razie naruszenia obowiązków wynikających z zajęcia wierzytelności poddłużnik ponosi odpowiedzialność deliktową. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej pozwanej są: zawinione zachowanie poddłużnika, szkoda w majątku wierzyciela oraz związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem poddłużnika a szkodą wierzyciela.

Art. 886 § 3 k.p.c. posługuje się ogólnym określeniem o odpowiedzialności odszkodowawczej ciężącej na poddłużniku, które to sformułowanie interpretować należy jako odpowiedzialność poddłużnika za własne zawinione działania lub za takie działania organu, jeśli poddłużnik jest osobą prawną.

Zgodnie z art. 896 § 1 k.p.c. do egzekucji z wierzytelności komornik przystępuje przez jej zajęcie. W celu zajęcia komornik zawiadamia dłużnika, że nie wolno mu odbierać żadnego świadczenia ani rozporządzać zajętej wierzytelnością i ustanowionym dla niej zabezpieczeniem; wzywa dłużnika zajętej wierzytelności, aby należnego od niego świadczenia nie uiszczal dłużnikowi, lecz złożył je komornikowi lub do depozytu sądowego. Stosownie do § 2 tego przepisu, jednocześnie z zajęciem wierzytelności komornik wzywa jej dłużnika, aby w ciągu tygodnia złożył oświadczenie: czy i w jakiej wysokości przysługuje dłużnikowi zajęta wierzytelność, czy też odmawia zapłaty i z jakiej przyczyny; czy inne osoby roszczą sobie prawa do wierzytelności, czy i w jakim sądzie lub przed jakim organem toczy się

lub toczyła się sprawa o zajętą wierzytelność oraz czy i o jakie roszczenia została skierowana do zajętej wierzytelności egzekucja przez innych wierzycieli.

Zgodnie z art. 900 § 1 k.p.c. zajęcie jest dokonane z chwilą doręczenia wezwania dłużnikowi zajętej wierzytelności.

Nie ulega wątpliwości, że wierzytelność wynikająca z nakazu zapłaty z dnia 12 sierpnia 2013r. była wierzytelnością istniejącą i skonkretyzowaną. Nie ma wątpliwości, że działania pozwanej (czy też ich brak) doprowadziły do pozbawienia powódki możliwości zaspokojenia się, a zatem odmowa przekazania zajętej wierzytelności komornikowi była zarówno bezprawna, jak i zawiniona, w konsekwencji czego doprowadziła do powstania szkody po stronie powódki z uwagi na niezaspokojenie jej wierzytelność. Także związek przyczynowy między odmową zapłaty a tak rozumianą szkodą mieści się w granicach normalności, o jakich mowa w art. 361 § 1 k.c.

Pozwana po uzyskaniu zajęcia wierzytelności w dniu 12 września 2013r. nawet nie zweryfikowała tego co jest w paczce, gdyż nie miała technicznej możliwości wycofania przelewu z paczki. Zatem w dniu przelewu środków pieniężnych na rzecz J. Z. wiedziała o skutecznym zajęciu wierzytelności i zakazie dokonywania wypłat na rzecz J. Z.. Dodatkowo zgodnie z pouczeniem zawartym na zajęciu wierzytelności, nie poinformowała komornika o przyczynie niemożności realizacji zajęcia. W efekcie działań pozwanej polegających na bezprawnym zaniechaniu przekazania zajętych wierzytelności, wbrew żądaniu komornika oraz niepoinformowania o przyczynach nieprzekazania wierzytelności powódka nie mogła skutecznie wyegzekwować należnej kwoty od dłużnika J. Z., a więc powstała w jej majątku szkoda. Pozwana jest dużym podmiotem gospodarczym i winna tak zorganizować procedurę płatności by uwzględniała ona sytuację taką jaka miała miejsce w przedmiotowej sprawie. To, że istniała taka możliwość winno być niesporne bowiem już kilka miesięcy później pozwana zmieniła zasady płatności w sposób określony w powołanym aneksie. Brak takiej możliwości w dniu dokonania zajęcia nie może powodować u powódki negatywnych konsekwencji albowiem nie ma podstaw by twierdzić, iż takiej zmiany umowy pomiędzy pozwaną i bankiem nie było można dokonać wcześniej.

Przepisy o postępowaniu egzekucyjnym wiążą powinność wynagrodzenia szkody egzekwującemu wierzycielowi z naruszeniem przez dłużnika wierzytelności obowiązków wynikających z zajęcia tej wierzytelności (art. 902 w związku z art. 886 § 3 k.p.c.), zwłaszcza przez uiszczenie świadczenia wbrew zakazowi do rąk dłużnika lub przez bezzasadne zwlekanie z udzieleniem komornikowi informacji, z jakich przyczyn odmawia złożenia do jego rąk tego świadczenia (art. 896 k.p.c.).

Sąd uznał, że pozwana nie wypłacając należności komornikowi ani nie informując banku o zaistniałej sytuacji i świadcząc na rzecz J. Z. doprowadziła do wyrządzenia szkody powódce, ponieważ tym działaniem jako poddłużnik uniemożliwiła skuteczną egzekucję i pozbawiła wierzyciela możliwości zaspokojenia.

Wysokość szkody w kwocie 106.463,42 zł została przez powódkę wskazana w uzasadnieniu pozwu i stanowi kwotę, którą powódka uzyskałaby w razie zgodnego z prawem działania poddłużnika w egzekucji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 106.463,42 zł – punkt 1 sentencji wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie liczonych od zasądzonej kwoty od dnia 24 lutego 2015 r. orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości pozwana zarzucając naruszenie:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez błędne ustalenie, iż pozwany „winien tak zorganizować procedurę płatności by uwzględniała ona sytuację taką jaka miała miejsce w przedmiotowej sprawie oraz brak takiej możliwości [możliwości cofnięcia przelewu] w dniu dokonania zajęcia nie może powodować u powódki negatywnych konsekwencji albowiem nie ma podstaw by twierdzić, iż takiej zmiany umowy pomiędzy pozwaną a bankiem nie było można dokonać wcześniej”, podczas gdy z zeznań świadka

R. M. oraz M. R., a nadto umowy oraz aneksu do umowy pomiędzy pozwaną i B. (...) wynika, iż w dniu dokonania zajęcia przez komornika nie było możliwości technicznej, żeby wycofać pojedynczy przelew z paczki, a taka możliwość pojawiła się dopiero kilka miesięcy później ponieważ Bank wtedy przeprowadził digitalizację i wprowadził nowe techniczne rozwiązania w tym zakresie,

2/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 896 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez błędne ustalenie, iż pozwany zwlekał z przekazaniem komornikowi informacji o przyczynie niemożliwości realizacji zobowiązania,

3/ art. 185 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż wystosowany przez powoda wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 6 grudnia 2017r. przerwał bieg przedawnienia roszczenia, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że nie został on złożony bezpośrednio w celu dochodzenia albo zaspokojenia roszczenia - a więc czynność ta nie może zostać uznana za przerywającą bieg przedawnienia,

4/ art. 361 k.c. w zw. z 415 k.c. poprzez zasądzenia obowiązku zapłaty odszkodowania na rzecz powoda,

5/ art. 123 k.c. poprzez uznanie iż powód swoimi działaniami przerwał bieg przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1/ oddalenie powództwa w całości;

2/ zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję;

3/ ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję poprzez ich zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Fakty ustalone przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny przyjął za własne (art. 867 § 2 ze zn. 1 pkt. 1 k.p.c.). Skarżący w istocie faktów tych nie kwestionuje, ponieważ argumenty przytoczone na uzasadnienie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 898 k.p.c. odnoszą się do prawidłowości ich subsumpcji pod przepisy prawa materialnego z odwołaniem się właśnie do ustaleń Sądu.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegał zarzut naruszenia art. 123 k.c. i art. 185 k.p.c., gdyż ich uwzględnienie czyniłoby zbędną ocenę dalszych zarzutów.

W realiach rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny uznał te zarzuty za bezzasadne w pełni aprobując stanowisko Sądu I instancji, że wniosek powódki o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 6 grudnia 2017r. stanowił czynność podjętą w celu wskazanym w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. skutkującą przerwaniem biegu przedawnienia.

Był to jedyny taki wniosek powódki, nie może być więc mowy o nadużyciu przez powódkę instytucji postępowania pojednawczego. Został złożony po ogłoszeniu upadłości dłużnika i nieotrzymaniu zaspokojenia na ówczesnym etapie postępowania upadłościowego aż do złożenia wniosku (jak się zresztą okazało do zakończenia likwidacji majątku). W uzasadnieniu wniosku przedstawiono wszystkie jego podstawy w tym, że doręczenie zajęcia wierzytelności nastąpiło już 12 września 2013r. a wykonanie przez pozwaną przelewu na konto dłużnika w dniu 16 września 2013r. We wniosku zaznaczono też, że wnioskodawczyni nie wyklucza możliwości poczynienia dalszych ustępstw w przypadku wyrażenia przez przeciwnika zainteresowania polubownym rozwiązaniem sprawy.

Nie sposób więc przyjąć, że celem podjętej przez powódkę czynności nie było dochodzenie i zaspokojenie jej wierzytelności. Oceny tej w niczym nie może podważać przyjęcie możliwości, że powódka wstrzymała się ze złożeniem wniosku (z ewentualną przecież korzyścią dla pozwanej) do czasu uzyskania bardziej pełnej wiedzy o majątku

dłużnika, wielkości jego zobowiązań i co za tym idzie perspektywy zaspokojenia w toku wszczętego postępowania upadłościowego.

Sąd I instancji zastosował więc art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c. z prawidłowym uwzględnieniem jego przesłanek i zgodnie z jego wykładnią przedstawianą w cytowanych w apelacji wyrokach, wydanych zresztą w odmiennych stanach faktycznych o tyle, że wnioski o zawezwanie do próby ugodowej były składane kilkakrotnie. Dodać można, że również pytanie prawne Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt IV CSK 107/20 zostało wydane w związku z kasacją od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 sierpnia 2018r., sygn. akt I A Ca 520/17, w której strona złożyła w różnych datach cztery wnioski.

Zwrócić natomiast uwagę należy, że w podanym przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016r., sygn. akt III CSK 50/15 podkreślono, że zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją bezpośrednio w innym celu niż wskazany w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. W sprawie brak było zaś podstaw do poczynienia stanowczo takich ustaleń.

Nie zasługują na podzielenie wywody skarżącego odnośnie do nieprawidłowej subsumcji faktów pod przepisy kodeksu postępowania cywilnego traktujące o obowiązkach dłużnika wierzytelności i przesłankach jego odpowiedzialności za szkodę – art. 895 k.p.c. i nast.

Wykładni tych przepisów, w tym art. 896 § 2 pkt. 2 k.p.c. nie można dokonywać w oderwaniu od pozostałych, nade wszystko art. 900 i 902 k.p.c.

W myśl tych przepisów zajęcie jest dokonane z chwilą doręczenia wezwania dłużnikowi zajętej wierzytelności i ma ten skutek, że w stosunku do wierzyciela egzekwującego nieważne są rozporządzenia wierzytelnością dokonane po jego zajęciu, a także przed zajęciem, jeżeli wymagalność następuje po zajęciu. W myśl art. 902 k.p.c. w zw. z art. 886 § 3 k.p.c. wierzyciel dłużnika, który nie zastosował się do wezwania lub w inny sposób naruszył obowiązki wynikające z zajęcia bądź złożył oświadczenie przewidziane w art. 896 § 2 k.p.c. niezgodne z prawdą albo dokonał wypłaty zajętej wierzytelności, odpowiada za wyrządzoną przez to wierzycielowi szkodę.

Jest oczywiste, że zajęcie wymaga od dłużnika wierzytelności, szczególnie posiadającego z uwagi na specyfikę działania jak pozwana liczne zobowiązania, dodatkowych czynności i staranności. Mieszczą się one jednak w jego obowiązkach nałożonych przez omawiane przepisy, w tym w art. 886 w zw. z art. 902 k.p.c. i 896 § 2 k.p.c. Skoro pozwana otrzymała zawiadomienie o zajęciu i wezwaniu w dniu 12 września 2013r. i w dacie tej nie dokonany został jeszcze przelew kwoty 106.463,42 zł, co więcej miała wiedzę, że nastąpi on dopiero w dniu 16 września 2013r., to w myśl art. 896 § 2 pkt. 1 k.p.c. po pierwsze - obowiązana była zawiadomić komornika o przysługującej dłużnikowi na dzień zajęcia wierzytelności, po drugie – zawiadomić o przyczynach jej wypłaty dłużnikowi i nieprzekazania na konto komornika.

Skarżący przy tym niesłusznie, bo z pominięciem skutków zajęcia wierzytelności i obowiązków jej dłużnika oraz kryteriów wykładni celowościowej, nadmierną wagę przypisuje powszechnie rozumianemu znaczeniu słowu „odmawia”, podczas gdy „odmowa” może się wyrażać również w czynnościach faktycznych w postaci nie zastosowania się do wezwania i zapłacie dłużnikowi zamiast na konto komornika. Istotne znaczenie nabierają wtedy przyczyny takiego postępowania. Wywody skarżącego w tym zakresie są zresztą bezprzedmiotowe o tyle, że pozwana w swym piśmie do komornika z dnia 18 września 2013r. tj. w tygodniowym terminie w ogóle nie ujawniła wierzytelności dłużnika zgodnie ze stanem istniejącym w chwili otrzymania zajęcia do czego była obowiązana, ani przyczyn jej zapłaty (k. 122 akt). Obowiązku tego nie uchylał jedynie tygodniowy termin do złożenia odpowiedniego oświadczenia. Przy czym, skoro tylko pozwana posiadała wiedzę o szczególnych (jak twierdziła) przyczynach niemożności wycofania dokonania przelewu wierzytelności na konto dłużnika po zajęciu tj. w dniu 16 września 2013r., to należyta staranność w wykonywaniu obowiązków ustawowych nakazywała poinformowanie komornika o takiej sytuacji jak najszybciej, jeszcze przed dniem 16 września 2013r. Zwraca uwagę, że zawiadomienie o zajęciu zostało sporządzone w dniu 11 września 2013r., a już 12 września 2013r. doręczone zostało pozwanej. Pozwana umożliwiłaby przez to organowi

egzekucyjnemu podjęcie czynności w celu zajęcia tejże wierzytelności, czy to przez zajęcie podanego konta bankowego dłużnika, czy ewentualne wsparcie pozwanej w staraniach o wycofania przelewu.

Powoływanie się przez pozwaną na swoje pismo do komornika dopiero z dnia 8 października 2013r. tj. już po ujawnieniu przez komornika dokonania przelewu w dniu 16 września 2013r. i po utraceniu możliwości zajęcia przedmiotowej wierzytelności, nie mogło mieć żadnego pozytywnego znaczenia dla oceny sposobu wywiązania się przez pozwaną z obowiązków dłużnika wierzytelności.

Nadto Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że fakt zawarcia umowy z bankiem, która nie przewidywała możliwości cofnięcia polecenia przelewu zapłaty w ciągu 4 dni, pomimo znajomości o skutkach zajęcia wierzytelności, trudno rozpatrywać w kategoriach niezależnych od pozwanej. Przed wszystkim jednak, brak było po stronie pozwanej jakichkolwiek działań wobec jej banku zmierzających do wycofania polecenia przelewu (czy jego utrzymania tyle, że ze zmianą numeru konta bankowego na konto komornika). Jest jasne, że po złożeniu do banku polecenia przelewów pozwana nie miała już możliwości ingerowania w system bankowego i samodzielnego wycofania polecenia przelewu czy zmiany jego treści. Fakt, że umowa nie przewidywała wprost możliwości i procedury cofnięcia polecenia przelewu nie oznaczał jednak jeszcze, tym bardziej w sposób pewny, że bank po przedstawieniu przez pozwaną zawiadomienia o zajęciu wierzytelności, nie uwzględniłby tej szczególnej sytuacji i mimo posiadanej wiedzy zrealizowałby przelew w dniu 16 września 2013r. Wnioskowanie te wspiera tylko fakt, że jak słusznie zauważyła powódka, pismo z dnia 6 lutego 2014r. „Opis procedury usuwania zleceń” nie zmieniało umowy (nie stanowiło aneksu do niej) lecz jak podano, jego celem było przedstawienie procedury zgłaszania żądania usuwania zleceń wysłanych przez L. do (...)w formie komunikatu S. (...) (k. 66 akt). Pozwana zaś nie podjęła w tym względzie żadnych starań.

Wszystko to uzasadniało stanowisko Sądu I instancji, że pozwana działała niezgodnie z przepisami z własnej winy, a szkoda powódki pozostaje w normalnym związku przyczynowym z jej zachowaniem.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ewa Staniszevska